

ZDALNE NAUCZANIE – GRUPA „MISIE”

Propozycje dla rodziców dzieci 3 i 4 – letnich

Temat kompleksowy: „Kto ty jesteś?”

Poniedziałek 04.05.2020r. – „Polska - legendy”

- **Zabawa słownikowa – *Moja Polska*.**

Rodzic zadaje dziecku pytanie: *Co to jest Polska?*, rozmawia na temat Polski. Tworzy z dzieckiem słownik pojęć związanych ze słowem *Polska*: *ojczyzna, kraj, naród, Polak, Polka, Polacy, itp.*

- **Zapoznanie z wierszem *Katechizm polskiego dziecka* Władysława Bełzy.**

— Kto ty jesteś?

— Polak mały.

— Jaki znak twój?

— Orzeł biały.

— Gdzie ty mieszkasz?

— Między swemi.

— W jakim kraju?

— W polskiej ziemi.

— Czem ta ziemia?

— Mą Ojczyzną.

— Czem zdobyta?

— Krwią i blizną.

— Czy ją kochasz?

— Kocham szczerze.

— A w co wierzysz?

— W Polskę wierzę.

— Coś ty dla niej?

— Wdzięczne dziecię.

— Coś jej winien?

— Oddać życie.

Link do wiersza *Katechizm polskiego dziecka*: <https://www.youtube.com/watch?v=IoVo3tKKU9Y>

- **Rozmowa na temat wiersza. R. zadaje pytania:**

Jak nazywa się nasza ojczyzna?; Jak nazywają się ludzie mieszkający w Polsce?; Jak wygląda godło Polski?; Jak wygląda flaga Polski?; Dlaczego należy kochać swój kraj?.

- **Zapoznanie z treścią legendy *Podanie o Lechu* oprac. E. Wygonik.**

Dawno temu, tak dawno, że nikt dokładnie już nie wie, kiedy to się zdarzyło, trzech braci – Lech, Czech i Rus – postanowiło, że każdy z nich założy sobie państwo. Pożegnali się więc serdecznie i rozeszli w trzy strony świata. Lech podążył na północ. Zarówno on, jak i jego bracia chcieli, aby miejsca, w których założą swe siedziby, były dobrze położone, miały żyzną ziemię, lasy pełne zwierzyny, wody pełne ryb. Lech długo wędrował w poszukiwaniu takiego miejsca. Mijał dzikie puszcze, przedzierał się przez gąszcze, pokonywał strumienie, stawy i bagna. Był już dosyć zmęczony, kiedy nagle ujrzał to, czego szukał – miejsce, do którego dotarł, zachwyciło go od razu: wszystko było takie, jak sobie wymarzył. Była to równina nad rzeką Warta. Postanowił, że tu właśnie powstanie jego państwo. Kiedy zabrano się do budowy grodu, znaleziono gniazdo białych orłów. Lech uznał to za dobry znak i obrał sobie tego ptaka za godło wojenne, które później stało się też godłem Lechowego państwa; gród, który wtedy powstał, nazwano Gnieznem.

- **Omówienie legendy. Podkreślenie faktu, że pierwszą stolicą Polski było Gniezno.**

Dz. wypowiada się na temat ilustracji, porządkuje obrazki.





- **Praca plastyczna – Polska, moja ojczyzna.**

Dz., dowolną techniką wykonuje plakat na dużym arkuszu papieru.

Wtorek 05.05.2020r. – „Warszawa – nasza stolica”

- **Rozmowa na temat stolicy Polski.**

ZALĄCZNIK 1

R. prezentuje najbardziej charakterystyczne miejsca i symbole tego miasta, zwraca szczególną uwagę na fakt, że Warszawa jest stolicą Polski. Wyjaśnia dziecku znaczenie słowa **stolica**.

- **Zabawa dydaktyczna – Przeliczanie wyrazów.**

Dz. otrzymuje 7 klocków (mogą być guziki, kasztany, patyczki, nakrętki lub inne liczmany).

R. prosi dziecko, aby policzyło wyrazy w zdaniu i położyło tyle klocków, ile jest w nim wyrazów oraz pokazało na palcach liczbę wyrazów w zdaniu:

Warszawa to stolica. (3 wyrazy)

Warszawa to stolica Polski. (4 wyrazy)

R. prosi, aby dziecko ułożyło zdanie z wyrazem **Warszawa**. Przelicza liczbę wyrazów w zdaniu, pokazuje ją na palcach i układa liczmany.

- **Wysłuchanie legendy Warszawska syrenka oprac. E. Wygonik.**

W dawnych czasach, nad Wisłą, w miejscu gdzie obecnie leży Warszawa, znajdowała się niewielka rybacka osada, otoczona gęstymi puszciami. Jeden z mieszkających tam rybaków, Szymon, opowiedział kiedyś swojemu towarzyszowi, Mateuszowi, że widział nad źródłem syrenę i słyszał jej niezwykły śpiew.

– I naprawdę ją widział? I słyszałeś, jak śpiewała? – nie dowierzał Mateusz.

– Anom widział i słyszał – zapewniał towarzysz. – Jaki jej głos jest przepiękny, jaki dźwięczny, a jak roznosił się cudnie po puszczy...

Rybacy postanowili pewnej nocy zakraść się do źródelka, gdzie jeden z nich widział syrenę, i przyjrzeć się jej wspólnie. Nie byli jednak pewni, czy wypada to robić; czy to aby nie grzech przyglądać się takiej nieochrzczonej zjawie, o której się nic nie wie.

Udali się więc po radę do ojca Barnaby – pobożnego, mądrego pustelnika. Był on siwobrodym, łysym, wysokim starcem, odzianym w długą, szarą opończę. Rybacy cenili go za jego mądrość i wiedzieli, że potrafi znaleźć wyjście nawet z najcięższej sytuacji. Bardzo zacięwała go opowieść rybaków. Po długim namyśle rzekł do nich:

– Kiedy będzie pełnia księżyca, wszyscy trzej udamy się do źródelka. Okryjemy się lipowymi gałązkami, które spowodują, że syrena nie poczuje zapachu ludzkiego, i zaczajeni będziemy na nią czekać. A kiedy się pojawi, porwiemy ją i zawieziemy w darze naszemu księciu panu, aby mu śpiewała na zamku.

Po ustaleniu szczegółów rozeszli się.

Kiedy nadeszła pełnia księżyca, spotkali się, aby zrealizować swój plan. Była przepiękna, gwiazdzista noc – światło księżyca kładło się blaskiem na taflę wody i oświetlało drzewa oraz rosnącą nad wodą roślinność. Wśród krzewów skradali się odziani gałązkami dwaj rybacy i pustelnik. Z wielkim zniecierpliwieniem oczekiwali na wydarzenie tej nocy. I nagle... z wody wynurzyła się przepiękna postać. Była to pół dziewczyna, pół ryba. Miała długie, czarne włosy otulające jej smukłą i jasną szyję, szafirowe oczy i przepiękną lekko zarumienioną twarzyczkę, z której bił jakiś czarodziejski urok. Najpierw chwilę milczała, patrząc w niebo, jakby liczyła gwiazdy, ale wkrótce zaczęła śpiewać – a śpiew jej rozbrzmiewał po okolicy, jakby ktoś rozrzucił najdelikatniejsze perły. Szymon, Mateusz i Barnaba oniemieli z zachwyty... Ale szybko przypomnieli sobie, po co tak naprawdę tam przyszli. Wskoczyli z zarośli, schwytali ją i związali sznurem. Jej protesty okazały się zbyteczne – nie pomogły szamotania ani zaklęcia, ani błagania o uwolnienie. Ponieważ nie mogli zawieźć jej swemu panu od razu, zdecydowali, że noc spędzi w oborze, a pilnować jej będzie pastuch Staszek.

– Kto to? Co to? Co wy tu robicie? – dziwił się wszystkiemu Staszek, kiedy rybacy i pustelnik wnieśli do obory syrenę. – Toż to syrena! Skąd? Dlaczego? Jaka ona piękna!

– Nie gadaj tyle, tylko jej pilnuj! – polecili Staszekowi przybyli. – Całą noc nie spuszcza jej z oczu. Z samego rana przyjdziemy i ją zabierzemy stąd.

Zaskoczony pastuszek obiecał, że przypilnuje syreny, jak mu kazali. Zerkając na nią, myślał, że jeszcze nigdy wcześniej nie widział równie pięknej dziewczyny. Dreszcz go przeszedł po plecach, kiedy ta spojrzała nagle na niego swymi czarodziejskimi – jak mu się zdawało – oczami i zaczęła śpiewać cudną pieśń. Była to pieśń tak niezwykła, że wydawało się, iż słuchały jej zwierzęta w oborze i drzewa na zewnątrz. Staszek był oczarowany głosem syreny i tym wszystkim, co działo się wokół niego.

– Rozwiąż mnie – poprosiła syrena, patrząc mu w oczy. Posłuchał jej od razu, a ona wciąż na niego patrząc, rzekła jeszcze:

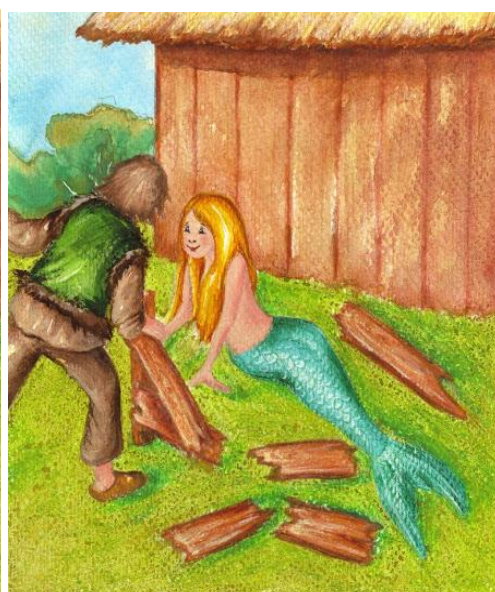
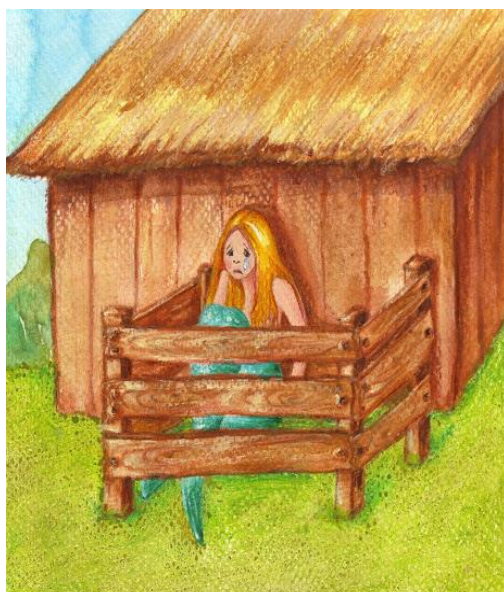
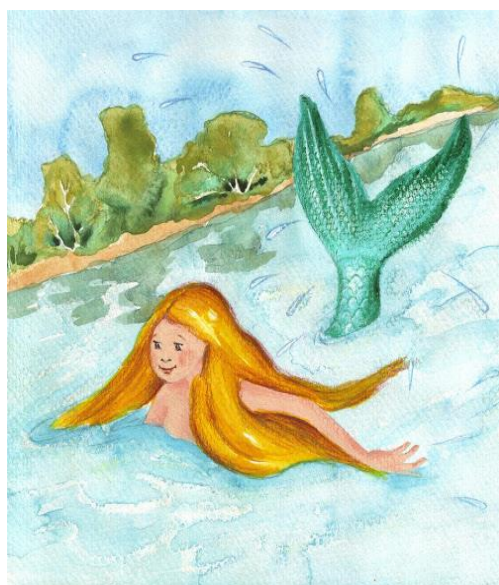
– A teraz otwórz wrota i chodźmy stąd – mówiąc to, pociągnęła go za rękę i razem udali się w kierunku Wisły.

Syrena zaczęła znowu śpiewać. I znowu słuchał jej jakby cały świat. Zaczęło świtać, nadchodził poranek. Zdumieni ludzie wychodzili ze swych domów i przyglądali się niespotykanemu zjawisku. Nad brzegiem rzeki syrena zwróciła się do nich:

– Kochałam was, ubarwiałam wasze życie moim śpiewem, ale nie chcę być waszą niewolnicą. Dlaczego chcieliście mnie zmuszać do służenia komuś? Znikam więc w wiślanych falach, od teraz przemawiać będę do was tylko szumem rzeki. A szum wiślanych fal będzie wam towarzyszyć w chwilach radości i smutku. Żegnajcie! Nadbiegający od strony wsi Szymon, Mateusz i ojciec Barnaba nie zdążyli jej już złapać. Wskoczyła zwinnie do wody, znikając wśród fal, a wraz z nią Staszek.

Choć od tamtych wydarzeń minęły setki lat, syrena do dziś widnieje w herbie Warszawy.

- **Rozmowa na temat legendy ze szczególnym zwróceniem uwagi na niezrozumiałe pojęcia.** Dz. wypowiada się na temat ilustracji, porządkuje obrazki.





- **Zabawa z mapą Polski – *Podróż Wisłą*.**

ZAŁĄCZNIK 2

Dziecko wodzi palcem po mapie Polski wzdłuż Wisły od Warszawy do morza. R. odczytuje nazwy wskazanych miast – Warszawa, Toruń, Gdańsk.

- **Gra dydaktyczna – *Kto pierwszy przyplynie Wisłą do morza*.**

Plansza do gry, dwa pionki i dwie kostki do gry. Jeden pionek dostaje R., drugi – dziecko. Oba pionki są ustawione na polu START. Grę rozpoczyna R. Rzuca jednocześnie dwiema kostkami do gry. Następnie przelicza na głos liczbę oczek na obu kostkach. Przesuwa swój pionek o tyle pól, ile wskazuje suma oczek na kostkach. To samo robi dziecko. Wygrywa ten, kto pierwszy dojdzie do METY. Na trasie gry można umieścić pola –pułapki i pola –premie (np. ze smokiem wawelskim, warszawską syrenką, toruńskimi piernikami, itp.).

- **Praca plastyczna – *Herb Warszawy***

ZAŁĄCZNIK 3

Kolorowanie herbu Warszawy według wzoru.

KARTA PRACY, cz. 2, str. 41 i 42 (zielona A+)

- **Pokoloruj syrenkę warszawską.** Można skorzystać z poniższej strony internetowej – pokolorować online.

<https://miastodzieci.pl/kolorowanki/herb-warszawy/>



Środa 06.05.2020r. – „Kraków”

- **Prezentacja miejsc i symboli charakterystycznych dla Krakowa. ZAŁĄCZNIK 4**

R. prezentuje dostępne ilustracje, plakaty, książki.

- ***O smoku wawelskim*** – wysłuchanie legendy oprac. przez E. Wygonik.

Zdarzyło się to dawno, dawno temu, w czasach, kiedy Kraków był niewielkim grodem nad Wisłą na wzgórzu Wawel. Władzę w grodzie sprawował książę Krak. Był władcą niezwykle mądrym i słynął ze sprawiedliwych rządów. Czynił wszystko, aby jego poddany żyło się dobrze i dostatnio. Gród rozwijał się, dobrze funkcjonowały handel i rzemiosło, przybywali z dalekich stron liczni podróżni. Wszyscy z radością patrzyli, jak Kraków staje się piękniejszy. Ale pewnego poranka wszystko się zmieniło. Oto w nocy do jaskini wśród skał wawelskiego wzgórza przybył straszliwy smok – był wielki, ciało jego było pokryte zielonkawą łuską, niesamowicie głośno ryczał, a z jego potężnej paszczy wydobywał się ogień. Na dodatek zjadał ludziom zwierzęta gospodarskie. W grodzie nastąpiła wielka trwoga. Ludzie bali się przechadzać ulicami tak jak dawniej i nie czuli się już tak szczęśliwi, jak przed przybyciem bestii. Zmarł król, nie wiedział, jak obronić swoich poddanych przed potworem. Radził się mędrców, ale oni nie potrafili pomóc. Król, choć niezwykle odważny, nie czuł się na siłach, aby pokonać smoka w walce. Ogłosił więc, że czeka na śmiałka, który obroni jego gród przed smakiem. Obiecał za to nagrodę – rękę swej córki i połowę majątku. Wielu odważnych stawiało do walki, a wraz z przybyciem do Krakowa każdego z nich w sercach mieszkańców budziły się wielkie nadzieje. Przyjeżdżali rycerze z dalekich stron i królewicze z sąsiednich królestw. Ich trud okazywał się daremny. Smok wciąż miał się dobrze, a co więcej – wszyscy bali się go z dnia na dzień jeszcze bardziej. Aż któregoś dnia na dwór Kraka przybył młody szewc Skuba. Pokłonił się nisko i rzekł:

– Mój władco, ja pokonam smoka. Nie jestem wprawdzie rycerzem, ale daj mi, proszę, szansę.

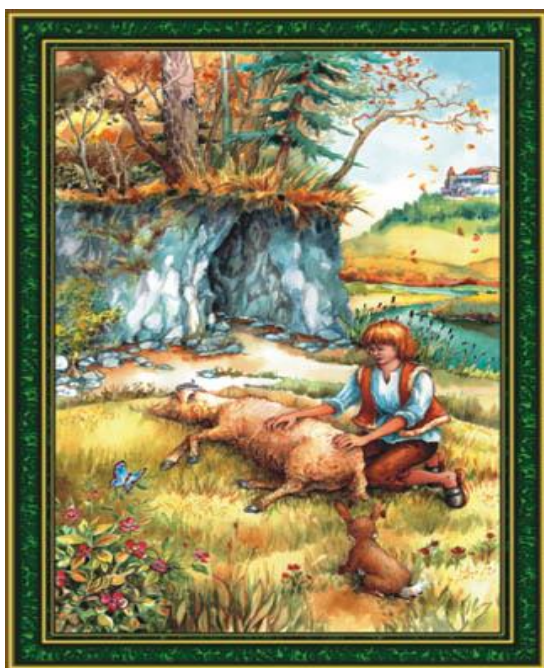
– Jak tego dokonasz, chłopcze? – zdziwił się władca. – Tylko silniejszym od ciebie nie udało się... No, ale dobrze, skoro chcesz.

Szewczyk postanowił zgładzić bestię podstępem. Wypchał skóry owcy i wołu siarką oraz smołą, zaszył je, aby wyglądały jak prawdziwe zwierzęta, a następnie zaniósł w nocy pod smoczą jamę. Był pewny, że żarłoczny smok będzie chciał je zjeść. I nie mylił się. Rzeczywiście, rano smok natychmiast połknął zwierzęta. Ale zaraz po tym poczuł, że w jego brzuchu płonie. Szybko pobiegł nad rzekę Wisłę i zaczął pić wodę. Mieszkańcy z niepokojem obserwowali zachowanie niebezpiecznego potwora, a ten pił, pił, pił... Stawał się przy tym coraz grubszy i grubszy, aż w końcu... pękł. Radosna wieść o pokonaniu smoka szybko rozeszła się po okolicy i oczywiście dotarła do Kraka. Ludzie znów mogli się uśmiechać i żyć bezpiecznie. Krak wynagrodził szewczyka za to, co zrobił. Skuba pojął za żonę jego piękną córkę i otrzymał połowę majątku. Ze skóry smoka wykonał natomiast kilkaset par butów.

Od tamtego zdarzenia minęło wiele wieków, a w Krakowie wciąż istnieje jama, w której mieszkał kiedyś ten straszny smok.

- **Rozmowa na temat legendy, wyjaśnienie niezrozumiałych pojęć.**

Układanie obrazków historyjki zgodnie z kolejnością wydarzeń w legendzie.



- **Zabawa ruchowa – Raz, dwa, trzy, smok patrzy.**

Dziecko jest smokiem, pozostali uczestnicy ustawieni są na linii startu. Ich zadaniem jest dobiegnięcie do linii mety, ale mogą biec tylko wtedy, gdy smok jest odwrócony tyłem do nich. Gdy smok powie słowa wyliczanki i odwróci się przodem, uczestnicy zabawy muszą stanąć w bezruchu. Ten, który się poruszy odpada z zabawy.

- **Praca plastyczna – Smok wawelski.**

Zielony karton, biały karton, wstążki, klej, nożyczki, marker.

Do wykonania smoka potrzebujemy 3 paski. Tniemy po długości kartkę z bloku technicznego na 3 kawałki. 1 pasek krótki, 2 pasek to sklejone dwa paski. Z 1 paska zginamy końcówkę na wysokości 2-3 cm i wycinamy zęby. Podobnie tworzymy zęby w 2 pasku. Następnie zostawiamy płaski 1 cm paska (i doklejamy taśmą dwustronną do paska pierwszego). Dalszą część górnego paska składamy w harmonijkę, a na końcu wycinamy ogon. W pysku smoka umieszczamy ogień - kolorowe wstążki i doklejamy oczy.



Czwartek 07.05.2020r. – „Moje najbliższe otoczenie”

- **Słuchanie opowiadania *Łazienki* A. Widzowskiej. Książka (s. 64–65).**

Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał. – Do łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu... – Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani. – A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś. Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty. – Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki... – Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani. W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypływającego wodę. – Zobaczcie, jakie źródło! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce? – Oczywiście. – A ten lew gryzie? – Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani. – Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś. – Ale marudzisz – zdenerwował się Olek. W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić

karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawli. – Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś. Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi. Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich. – Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony. – To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski. Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział: – Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience... Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy. – Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek. Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach. – Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek. – Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

- **Rozmowa na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.**

R. zadaje pytania: – *Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę? – Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich? – Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku? – Jakie zwierzęta dzieci wydziały w parku? – Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach? – Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?*

- **Słuchanie utworu F. Chopina Mazurek As-dur.**

R. zachęca dziecko, aby wygodnie położyło się na dywanie, zamknęło oczy i wysłuchało utworu F. Chopina, a następnie opowiedziało, z czym kojarzy mu się ten utwór.

W celu odtworzenia utworu F. Chopina może skorzystać ze strony internetowej: <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/id/151>

- **KARTA PRACY, cz. 2, str. 14 (żółta A)**
KARTA PRACY, cz. 2, str. 38 i 39 (zielona A+)

Dzieci: – wskazują zdjęcia przedstawiające miasto i wieś, – dopasowują naklejkę do zdjęcia i ją nakleją, – wskazują, gdzie można zobaczyć elementy przedstawione na zdjęciach.

Dzieci: – nazywają pojazdy i miejsca przedstawione na zdjęciach, – nakleją naklejki w odpowiednich miejscach, – rysują po śladzie płot i kolorują samochody.

- **Najważniejsze miejsca w mojej okolicy.**

Arkusz brystolu formatu A3, kolorowe flamastry.

Dziecko odpowiada na pytanie: Jakie są najważniejsze miejsca w naszej okolicy? R. zapisuje odpowiedzi dziecka i robi symboliczne rysunki, tworząc prostą mapę okolicy.

- **Rytmizowanie tekstu: *Moja okolica mnie zachwyca!***

Dz. powtarza za R. prosty tekst: Moja okolica mnie zachwyca! Następnie wyklaskuje go w prostym rytmie, wytapuje, uderza dłońmi w kolana i o podłogę.

- **Praca plastyczna - *Moja miejscowość.***

Arkusz brystolu formatu A3, kartki z papieru kolorowego, gazety, nożyczki, kleje, kredki pastelowe, kawałki bibuły i folii aluminiowej. Dz. wykonuje obrazek przedstawiający jego okolicę. Wspólnie z R. ustala, jakie miejsca chce przedstawić na obrazku i w jaki sposób go wykona. Dz. wycina lub wydiera z papieru i gazet domy, bloki, szkołę, przedszkole, postacie ludzi, samochody, przykleja folię aluminiową/bibułę jako ulice. Pastelami lub kredkami dorysowuje charakterystyczne obiekty znajdujące się w najbliższej okolicy.

- **Zabawa ruchowo-naśladowcza - *Zwiedzamy Łazienki Królewskie.***

R. zaprasza dzieci na wycieczkę do parku w Łazienkach w Warszawie. Dzieci najpierw jadą autokarem – biegają, naśladować trzymanie w rękach kierownicy, następnie idą do parku – maszerują w parach. Potem biegają po parkowych alejkach, naśladować ruchem zwierzęta, które można spotkać w parku: wiewiórkę, pawia, ptaki. Zamieniają się w pomnik – wymyślają ciekawe pozy i zastygają w bezruchu. Następnie podają sobie ręce – wracają w parach do autokaru, wsiadają do niego i jadą, naśladować trzymanie w rękach kierownicy.

- **Spacer po najbliższej okolicy – robienie zdjęć.**

Wykonanie przez R. zdjęć obiektów znajdujących się w najbliższym otoczeniu, np. domów, szkoły, przedszkola, kościoła, przydrożnych kapliczek i krzyży, strażnicy, sklepów, itp. Zdjęcia posłużą do wykonania albumu.

Piątek 08.05.2020r. – „Europa”

- **Prezentacja mapy konturowej Europy z zaznaczonymi państwami.**

ZAŁĄCZNIK 5

R. prosi dziecko o odszukanie Polski, przypomina dz. jak wygląda kształt Polski. Odczytuje nazwę kontynentu, na którym leży Polska, wskazuje sąsiednie kraje, pokazuje dziecku flagi państw Unii Europejskiej. Dz. wyszukuje wśród nich flagę Polski i kładzie na konturze Polski. R. kładzie pozostałe flagi, mówi nazwy krajów, opowiada o współpracy państw, które leżą w Europie.

- **Kolorowanie flagi Unii Europejskiej zgodnie ze wzorem, liczenie gwiazdek na fladze.**

ZAŁĄCZNIK 6



- **Słuchanie hymnu Unii Europejskiej –*Ody do radości*** sł. Fryderyk Schiller, muz. Ludwig van Beethoven.

Oda do radości jest grana co roku 9 maja, kiedy obchodzony jest Dzień Europy. Poza tym, hymn odgrywany jest w przypadku wszelkich uroczystości unijnych.

O, radości, iskro bogów,
Kwiecie Elizejskich pól,
Święta, na twym świętym progu
Staje nasz natchniony chór.
Jasność twoja wszystko zaćmi,
Złączy, co rozdzielił los,
Wszyscy ludzie będą braćmi
Tam, gdzie twój przemówi głos.
Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
Ona w splocie ludzkich rąk,
niej najlichszy robak czerpie,
W niej największy nieba krąg.
Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
Ja nowinę niosę wam:
Na gwiaździstym firmamencie
Bliska radość błyszczy nam.

Link do hymnu Unii Europejskiej: <https://www.youtube.com/watch?v=uNy4CSPx4D8>

- **Zabawa ruchowa –Wycieczka po Europie.**

R. i Dz. tworzą pociąg i jeżdżą po różnych krajach europejskich. Na hasło R.: Holandia! dzieci zaciskają zęby i wypowiadają zgłoskę szy –naśladują szum wiatru, który porusza skrzydłami holenderskich wiatraków. . Na hasło R.: Belgia! Dzieci udają jedzenie pralinek, głośno mlaskają. Na hasło R.: Włochy! Dzieci naśladują ruchy ugniatania ciasta na pizzę. Na hasło R.: Francja! dzieci naśladują grę na akordeonie.

Opracowała Iwona Jasek

ZAŁĄCZNIK 1



Stare Miasto w Warszawie



Zamek Królewski w Warszawie



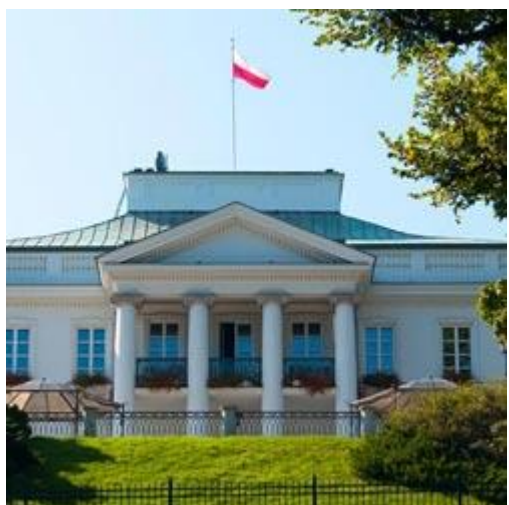
Pałac Kultury i Nauki



Pałac w Wilanowie



Łazienki Królewskie



Belweder



Pałac Prezydencki



Archikatedra św. Jana Chrzciciela



Zamek Ujazdowski

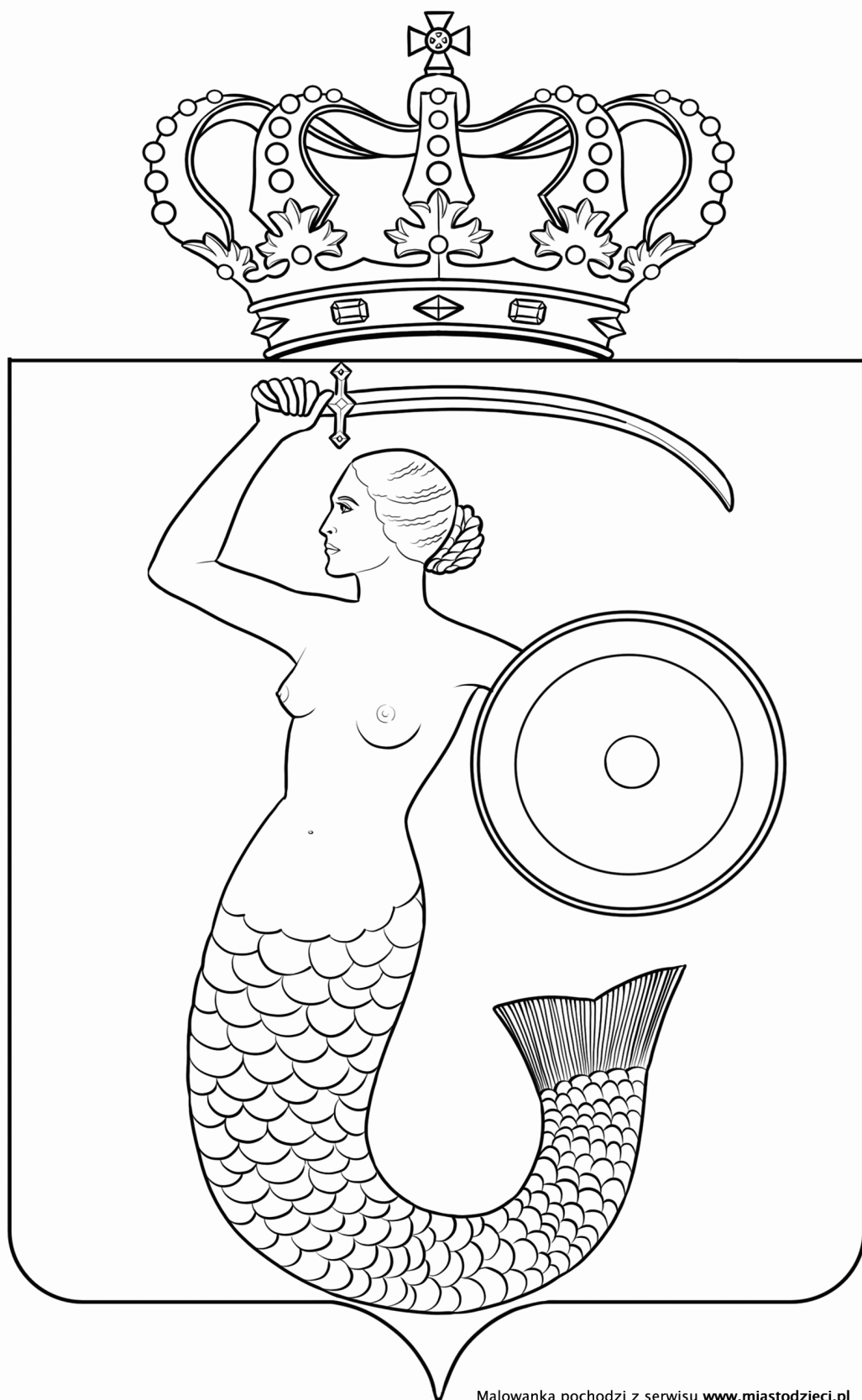


Grób Nieznanego Żołnierza

ZAŁĄCZNIK 2



ZAŁĄCZNIK 3



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl

ZAŁĄCZNIK 4



Zamek Królewski na Wawelu



Smok Wawelski



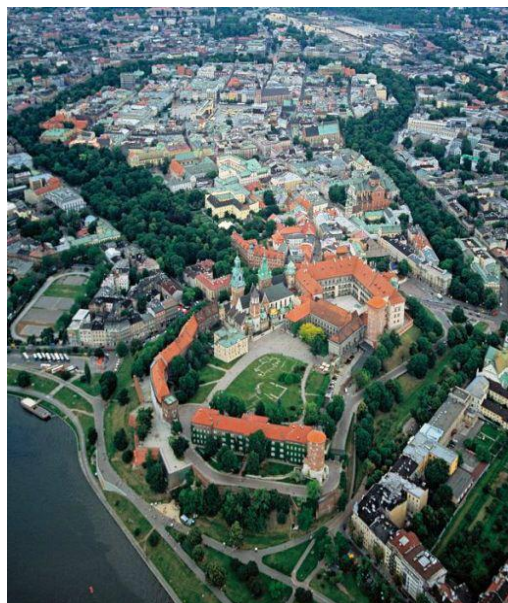
Kościół Mariacki



Rynek Główny i Sukiennice



Kopiec Kościuszki



Kraków z lotu ptaka

ZALĄCZNIK 5





Wszystkie prawa zastrzeżone © Tomasz G. e-mail: rtkpleno@o2.pl

FLAGI ŚWIATA
Planeta M14

ZAŁĄCZNIK 6

Pomaluj niebieską farbą tło, wyklej żółtą plasteliną gwiazdki

